

Opis źródła:

Po śmierci księcia litewskiego Witolda Kiejstutowicza, król Polski Władysław Jagiełło oddał władzę na Litwie w ręce swego brata Świdrygiełły, który nie chciał być jedynie namiestnikiem swojego królewskiego brata, lecz marzył o niezależności, co w efekcie doprowadziło do wojny. W jej obliczu Świdrygiełło szukał sojuszników wśród naturalnych wrogów Królestwa Polskiego, nawiązał zatem współpracę z królem czeskim i niemieckim Zygmuntem Luksemburskim, a także z Krzyżakami. Świdrygiełło zawarł przymierze z wielkim mistrzem Zakonu Krzyżackiego, którym był wówczas Paul Bellitzer von Russdorff, a to znaczyło zaangażowanie się Krzyżaków w podejmowane przez Zygmunta Luksemburskiego próby rozbicia unii polsko-litewskiej. Kiedy wojska polskie stacjonowały na Podolu, Krzyżacy zaatakowali ziemię dobrzyńską, Kujawy i Wielkopolskę. W wybuchłym na nowo w 1431 r. konflikcie z Zakonem Krzyżackim, Władysław Jagiełło znalazł przyjaciela wśród husytów, uważanych wówczas w Europie za prawdziwie godnych potępienia heretyków. Zawarto z nimi w lipcu 1432 r. sojusz w Pabianicach, mieszczący się w przygotowaniach do odwetowej wyprawy za najazd z poprzedniego roku. Husytyzm, który po spaleniu Jana Husa przybrał formę ruchu politycznego, stał się powodem wojen husyckich przeciwko katolikom, wspieranych przez papieża i Zygmunta Luksemburskiego, które miały położyć kres husytyzmowi. Latem 1433 r. wojska polsko-czeskie złupiły Nową Marchię i Pomorze. Jeszcze w tym samym roku zawarto bardzo trudny, dwunastoletni rozejm. W cytowanym niżej źródle, datowanym na 16 lutego 1432 r., posłowie Władysława Jagiełły przedstawiają papieżowi Eugeniuszowi IV skargę na Zakon z powodu wspomnianego najazdu na Polskę w 1431 r. Czynności te dokonują się w obecności krzyżackiego prokuratora¹.

Miejsce wydania i polskie tłumaczenie:

Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie, wyd. von K. Forstreuter, H. Koeppen, Bd. 4/1, Getynga 1976, nr 346, s. 384–392.

Karp P., *Polsko-husycka wyprawa zbrojna przeciw Zakonowi Krzyżackiemu w roku 1433*, Zielona Góra 2017, s. 323–327.

¹ S. Szczur, *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2005, s. 492–505; T. Jurek, *Początki Jagiellonów*, w: Tenże, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 389–392; P. Karp, *Polsko-husycka wyprawa zbrojna przeciw zakonowi krzyżackiemu w roku 1433*, Zielona Góra 2017, s. 31–52.

Tekst źródła:

P. Karp, *Polsko-husycka wyprawa zbrojna przeciw Zakonowi Krzyżackiemu w roku 1433*, Zielona Góra 2017, s. 323–327.

Rzym, 16 II 1432 r.

[...]

Mówi prokurator Zakonu:

I też wielu morderców, rabusiów, podpalaczy i wszelkich złoczyńców uciekających do Królestwa Polskiego [król] nigdy nie oddał pod rekwizycję wielkiego mistrza czy jego preceptorów lub poddanych Zakonu, lecz, co więcej, przyjął ich i wspierał w Królestwie Polskim i w ten sposób poprzez tych samych złoczyńców zostały popełnione w Prusach większe szkody, grabieże, podpalenia, rzeź zwierząt na polach czy też bydła. W tym miejscu król pogwałcił 11 artykuł [pokoju mełneńskiego].

Także zgromadził w swoim królestwie wiarołomnych nieprzyjaciół Zakonu, powszechnie znanych heretyków, o których wspomniany król uprzedził wielkiego mistrza, że chcą przez Polskę wejść do Prus. Razem z przywódcami tych heretyków – Prokopem i innymi – prowadził pertraktacje w Krakowie i, po których to pertraktacjach, swego bratanka – księcia Zygmunta i pewnego przywódcę o nazwisku Puchała, którzy to od wielu lat, jako prawdziwi zwolennicy heretyków, trzymali z heretykami, umieścił przy granicach Zakonu w mocnych fortcach, w tym celu, jak się przypuszcza, aby wyżej wspomniani zwolennicy heretyków, przygotowali drogę heretykom, nieprzyjaciołom Zakonu. Tu król właśnie pogwałcił 12 artykuł pokoju.

Również wielki mistrz pogodził króla z wielkim księciem Witoldem przed jego śmiercią, w tym celu, aby wszyscy trzej zjednoczeni, mianowicie król Polski, wielki książę i wielki mistrz przeciwstawili się perfidii heretyków. Kiedy zmarł książę Witold, król Polski odrzucił przestrzeżenie tej godnej pochwały zgody ze swoim bratem Bolesławem zwanym Świdrygiełłą. Niech Wasza Świątobliwość zwróci uwagę także na to, że wielki mistrz, widząc, że heretycy, podczas gdy byli na Śląsku, zbliżają się do królestwa Polskiego, napisał i oznajmił królowi polskiemu, że chce spieszyć z pomocą ze wszystkimi siłami w tym wypadku, kiedy heretycy napadną Królestwo Polskie, jeżeli i o ile ten sam król to samo zechce uczynić wielkiemu mistrzowi w wypadku, kiedy heretycy napadną Zakon. Wielki mistrz nigdy nie zdołał otrzymać odpowiedzi od króla. Co więcej, wielki mistrz [został] powiadomiony przez pewnych panów z Niemiec, że miał być zorganizowany przemarsz dostojników z Niemiec do Czech, [a] heretycy weszli przez Polskę do Prus, w czasie nieobecności króla. Obecny tu

magister [sekretarz króla], Lasocki, podczas gdy był tutaj za czasów papieża Marcina w celu wstrzymania koronacji księcia Witolda, wobec czcigodnych kardynałów i innych dostojników, zapowiedział ten przemarsz tymi słowy: Jeżeli wolno Zakonowi pozwolić na przejście posłów najjaśniejszego króla rzymskiego przez Prusy, niech będzie wolno i królowi polskiemu pozwolić na przejście heretyków przez Polskę do Prus, choćby tak się zdarzyło, że króla polskiego nie będzie w granicach jego królestwa, tak jak teraz, oddalił się przeciwko swemu bratu, jeżeli wtedy heretycy przejdą przez Polskę do Prus, nie można tym obarczyć króla ponieważ jest niemożliwym, że będzie i tu i tam. Ojciec Błogosławiony, należy wziąć pod uwagę, jakież to wybieg!

[...]

Również od tego czasu, kiedy wspomniany król Polski nie chciał się zjednoczyć z wielkim mistrzem przeciwko heretykom, jak wyżej zostało powiedziane, i wielki mistrz wyraźnie dostrzegł złą wolę heretyków także z podstępного doniesienia króla Polski, stało się koniecznym dla wielkiego mistrza poszukać panów, którzy mogliby się z nim sprzymierzyć. Dlatego zjednoczył się z bratem króla, wielkim księciem Bolesławem zwanym Świdrygiełłą, którego król napadł, aby się z nim sprzymierzył przeciwko Zakonowi. Jeżeli więc król zaatakował jedynego przyjaciela Zakonu, w rzeczywistości obraził i zaatakował Zakon. Oto, Błogosławiony Ojciec, w jaki sposób król po raz wtóry zbrojnie pogwałcił pokój i dlatego wolno było wielkiemu mistrzowi zaatakować króla polskiego, wtenczas, z powodu napadu na wielkiego księcia, później, ponieważ napastowany przez wielkiego księcia, dla zadośćuczynienia złożył przysięgę i zawarł zgodę z wielkim księciem.

Przechodząc do drugiego [punktu], gdzie posłowie króla Polski mówią, że za sprawą wojsk Zakonu dopuszczono się w Królestwie Polskim wielu okrutnych czynów, etc. Błogosławiony Ojciec, to wszystko zostało całkowicie zmyślane i mija się z prawdą, a mówią to dla oczerniania, tak jak powiedziałem na wstępie mojej odpowiedzi, okrutne czyny i krzywdy zostały popełnione w Prusach przez króla i Tatarów – jego współników, którzy przekłuwali włóczniami małe dzieci poddanych Zakonu, te dzieci, tak jak szarańcza, na kopianach machały rękoma i nogami i, jak mówią, Tatarzy zjadali chłopców poniżej jednego roku życia i, niczym psy, zlizywali ich krew jako środek leczniczy, odcinali piersi dziewcząt, które wolały umrzeć niż być zhańbione i kładli na węgiel w celu upieczenia, zjadali niczym krowie wymiona, i dopuścili się, jak to poganie często nawykli dopuszczać się w stosunku do chrześcijan, innych okrucieństw, o których nie wypada, Błogosławiony Ojciec, pomyśleć, a tym bardziej przedstawić w obecności Waszej Świątobliwości.

Jeżeli więc ze strony wojska Zakonu być może zostały popełnione jakieś okrutne czyny, w co w ogóle nie wierzę, stało się to wbrew zakazowi wielkiego mistrza, i prawdopodobnym jest, iż zostały popełnione przez owych, których matki, siostry, wnuczki, zostały nadzwyczaj niehumanie potraktowane w Prusach w minionych wojnach, przez Polaków i ich wspólników – Tatarów. W każdym razie, Błogosławiony Ojciec, wielka jest wdzięczność mężczyzn, kobiet, dziewcząt, wdów, wobec lojalności wojska Zakonu, jaką okazało względem wymienionych wyżej osób.

Przechodzę do trzeciego [punktu], gdzie posłowie króla Polski mówią, iż miało dojść do licznych szkód czy też pożarów kościołów oraz wielu grabieży. Błogosławiony Ojciec! Nigdy niech Wasza Świątobliwość nie wierzy, że jakiś z kościołów został podpalony, chyba że zapalił się od sąsiednich domów, ponieważ zazwyczaj wszystkie kościoły, a także domy w całym Królestwie Polskim są drewniane. Posłowie króla Polski powinni raczej opowiedzieć, jak sam król Polski całkowicie spalił i zniszczył w Prusach przez podpalenie trzy siedziby biskupa i 400 kościołów parafialnych, podobnie zatem Tatarzy i poganie obeszlą się z Ciałem Pańskim i kościelnymi świętymi rzeczami, Wasza Świątobliwość niech raczy rozważyć, że strasznym jest pomyśleć o dokonanej profanacji Ciała Pańskiego, a co dopiero wyrazić w obecności Waszej Świątobliwości. Jeżeli zaś zostały wyrządzone jakieś szkody kościołom, w co nie wierzę, zostały one wyrządzone wbrew jawnemu zakazowi wielkiego mistrza, bowiem przed wysłaniem wojska Zakonu do Polski, została ogłoszona jedna proklamacja, że nikt nie może w jakikolwiek sposób pozwolić sobie na obrażanie osób należących do duchowieństwa czy też na zabieranie ich dóbr albo palenie ich domów. Aczkolwiek właśnie wyżsi duchowni w Polsce pochodzą ze szlachty Królestwa Polskiego i są doradcami króla i niektórzy byli osobiście w minionych wojnach w Prusach, niektórzy wysłali poddanych i wasali swoich kościołów na pomoc królowi, wspierając samego króla Polski radą, pomocą, działaniem i czynem.

Zaś szkody, o ile zostały wyrządzone ludziom świeckim, zostały im wyrządzone prawem wojny, i wolno było Zakonowi je wyrządzić jako wiarołomnym nieprzyjaciołom Zakonu. I niech to wystarczy na chwilę obecną za moją odpowiedź przeciw twierdzeniu posłów króla Polski.

Odpowiedź posłów króla Polski:

Błogosławiony Ojciec! Nie przybyliśmy, aby trwać w sporze z owymi braćmi, lecz ów czcigodny ojciec powiedział o dwóch [sprawach] godzących w honor króla Polski, zanim odpowiem: mianowicie to, że król pertraktował z heretykami, dlaczego to zostało uczynione, wiedział papież Marcin i Wasza Świątobliwość Eksceleńcja oraz wiedzą kardynałowie. To, co

ów czcigodny ojciec mówi o księciu Zygmuncie i Puchale; papież Marcin zażądał od naszego króla, aby sprowadził z powrotem księcia Zygmunta z Czech do Polski, ten się usprawiedliwił, że wyszedł bez wiedzy króla Polski. To, co powiedział o Puchale; prawdą jest, Ojcie Przenajświętszy, że jest wielkim przywódcą i należał do heretyków i długo trzymał z heretykami, lecz teraz, po jego odwołaniu, ponieważ posiadał w Czechach liczne majątki, i aby się ich zrzekł, król dał jemu pewne majątki w Polsce i tam go osadził.

Odpowiedź prokuratora:

Król Polski nie powinien był pertraktować z heretykami, ponieważ poprzez podobne układy nie zdołają być odwiedzeni od własnych herezji i przywróceniu [na łono Kościoła], i powinien był oznajmić Naszemu Panu, o co się z nimi król układał, a powinni zostać przywróceniu [na łono Kościoła] dzięki potędze króla, którą wciąż się chełpicie. Bratanka króla – księcia Zygmunta i Puchałę nie powinien był król umieszczać przy granicy Prus, lecz w pobliżu Krakowa lub w środku Polski. Nie można mówić, że Zygmunt bez wiedzy króla, czy to potajemnie czy skrycie, odszedł z kurii królewskiej, przecież, odkąd odszedł ze wspomnianego królestwa z tysiącem koni i wielokrotnie przychodził z Czech, podobnie jak Puchała, wracał i znowu przychodził, jak często im się podobało dostarczać łupy zdobyte od chrześcijan, przynosili ze sobą do tego samego królestwa i z tegoż królestwa zabierali ze sobą broń wojenną przeciw chrześcijanom.

Odpowiedź posłów:

Ojcie Przenajświętszy! Nie przybyłem spierać się na słowa, lecz zostałem wysłany do Waszej Świątobliwości razem z moim współtowarzyszem, tym oto żołnierzem, jedynie aby wykazać Waszej Świątobliwości, że nasz król został sprowokowany do wojen przez braci Zakonu, w przypadku, jeżeli później do czegoś doszło, niech wie Wasza Świątobliwość, że to zostanie jej wyjaśnione, i że nasz król nie pogwałcił pokoju.

Odpowiedź prokuratora:

Ojcie Błogosławiony! Ciągłe jeszcze istnieje zagrożenie ze strony króla, i ja oznajmiam również Waszej Świątobliwości, że król Polski pogwałcił pokój, jak wyżej zostało dowiedzione, a nigdy wcześniej nie odważyłem się oznajmić Waszej Świątobliwości, że wtenczas król oskarżył Zakon o pogwałcenie pokoju i zaraz, znalazłszy pretekst, wszedł do Prus. W każdym razie, Ojcie Przenajświętszy, Polacy nigdy nie dotrzymują obietnicy, także pogwałcili ostatni rozejm. Po ogłoszeniu rozejmu przez posłańców wielkiego księcia głównemu przywódcy naszego wojska, pozostało około 800 naszych [ludzi] nie wiedzących o zawartym rozejmie, zebrani Polacy rzucili się na owych i pojмали dwóch preceptorów z setką

ich ludzi, jednego z owych zabili, a jego ludzi spalili, drugiego aż dotąd przetrzymują jako jeńca.

Odpowiedź posłów chełpiących się potęgą króla:

Ojcie Przenajświętszy! Niech Wasza Świątobliwość nie wierzy w to, że nasz król potrzebuje pomocy Czechów przeciwko owym, ponieważ coś takiego uczynili nasi pasterze i wieśniacy. Czego mógłby dokonać nasz król, jeśli skupi swą potęgę?

Odpowiedź prokuratora:

Ojcie Błogosławiony! To nie pasterze czy wieśniacy, to przywódcy Czechów i Polacy zebrali się i napadli razem ze swoimi zbrojnymi na wyżej wspomnianych preceptorów już po zawarciu rozejmu. I tak zapadło milczenie.

Końcowa odpowiedź papieża:

Z przykrością wysłuchaliśmy oskarżeń jednej i drugiej strony, bowiem ze strony króla jest mowa o tym, że Zakon pogwałcił pokój, ze strony Zakonu pada odpowiedź że król pogwałcił pokój. Miejmy nadzieję, że za naszych czasów nie powstaną takie wojny, w co wierzymy, ponieważ mamy zasługi i Boga, a wy razem zjednoczeni możecie odpowiednio się sprzeciwić potędze heretyków. Jednak chcemy, wraz z konsylium naszych czcigodnych braci kardynałów, kiedy indziej odpowiedzieć bardziej wyczerpująco.

Słowniczek pojęć:

Prokurator Zakonu – funkcję tę pełnił Kaspar von Wandofen. Za: P. Karp, *Polsko-husycka wyprawa...*, s. 50.

Preceptor – <https://sjp.pwn.pl/szukaj/preceptor.html>

Pokój melneński – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/melnenski-pokoj;3939526.html>

Heretycy – chodzi tu o husytów. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/husytyzm;3913373.html>

Prokop – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Prokop-Wielki;3962559.html>

Zygmunt Kiejstutowicz –

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Zygmunt-Kiejstutowicz;4002614.html>

Dobiesław Puchała – https://pl.wikipedia.org/wiki/Dobies%C5%82aw_Pucha%C5%82a

Wielki mistrz – był nim Paul Bellitzer von Russdorff. Za: R.T. Tomczak, *Paul Bellitzer von Russdorff*, w: W. Lorek, N. Delestowicz, R.T. Tomczak, *Poczet wielkich mistrzów krzyżackich w Malborku*, Kraków 2018, s. 245–273.

Witold Kiejstutowicz – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Witold;3996909.html>

Świdrygiello – <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/%C5%9AWIDRYGIE%C5%81%C5%81O.html>

Alemania – <https://pl.wikipedia.org/wiki/Alemania>

Mikołaj Lasocki – <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/MIKO%C5%81AJ%20LASOCKI.html>

Marcin – <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Marcin-V;3937607.html>

Tatarzy – <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/tatarzy.html>

Posłowie – byli nim: Mikołaj Lasocki i Jan Łąka. Za: P. Karp, *Polsko-husycka wyprawa...*, s. 50.

Pytania do źródła:

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Jakie zarzuty wobec króla polskiego i jego poddanych wystosował prokurator zakonu krzyżackiego?
2. Dlaczego husyci określani byli jako heretycy?
3. W czym Władysław Jagiełło miał pomagać husytom?
4. Jakie zasługi – zdaniem krzyżackiego prokuratora – miał mieć wobec króla polskiego wielki mistrz zakonu?
5. W jaki sposób strona krzyżacka usprawiedliwiała konieczność zawarcia sojuszu z księciem Świdrygiełłą przeciwko Polsce?
6. Jak prokurator usprawiedliwiał ewentualnie zaszłe okrutne czyny popełnione przez członków zakonu krzyżackiego?
7. Jaki był stosunek Jana Husa i jego zwolenników wobec Krzyżaków?
8. Dlaczego zdaniem posłów polskich doszło do zbrojnego konfliktu między Polską a Zakonem Krzyżackim?
9. Co – w zakresie konfliktu polsko-krzyżackiego – było najważniejsze dla papieża?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Jakie znasz warunki polsko-litewsko-krzyżackiego pokoju melmeńskiego z 1422 r.?
2. W jakim celu prokurator strony krzyżackiej eksponował przed obliczem papieża czyny Tatarów?

Literatura pomocnicza:

Bartnik C.S., *Rzym a stosunki polsko-czeskie za Władysława Jagiełły (1386–1434)*, Lublin 1993.

Biskup M., *Najazd krzyżacki na Polskę i bitwa pod Dąbkami 1431 r.*, w: *Studia historyczne Stanisławowi Herbstowi na 60-lecie urodzin*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Polonistycznej”, Seria historyczna, 1967, nr 15, s. 15–28.

Biskup M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim (1308–1521)*, Gdańsk 1993, s. 143–159

Grossé L., *Stosunki Polski z soborem bazylejskim*, Warszawa 1885.

Grodziska K., *Mikołaja Lasockiego pochwała Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi na Soborze Bazylejskim*, „Analecta Cracoviensia” 1988, t. 20, s. 382–384

Jurek T., *Początki Jagiellonów*, w: Tenże, E. Kizik, *Historia Polski do 1572*, Warszawa 2013, s. 389–392.

Kras P., *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998, s. 54.

Krzyżaniakowa J., Ochmański J., *Władysław II Jagiełło*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 275–301.

Lewicki A., *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną*, Kraków 1892, s. 97–165

Maleczyńska E., *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959, s. 411–468.

Plewczyński M., *Wojny Jagiellonów z wschodnimi i południowymi sąsiadami Królestwa Polskiego w XV wieku*, Oświęcim 2014, s. 61–85.

Szczur S., *Historia Polski. Średniowiecze*, Kraków 2005, s. 492–505

Najważniejsze czury:

W 1432 r., kiedy posłowie Władysława Jagiełły przedstawili skargę na Zakon Krzyżacki przed papieżem Eugeniuszem IV, Polska i Litwę zawarły unię grodzieńską, dzięki czemu Jagiełło odzyskał władzę zwierzchnią nad Wielkim Księstwem Litewskim. Na wspomnianej Litwie jego kuzyn, Zygmunt Kiejstutowicz objął tron wielkoksiążęcy i zrzekł się na rzecz Polski Podola i Wołynia. Król Cypru Janus zaferował swoje państwo w zastaw za pożyczanie pieniędzy od Władysława Jagiełły.